

Ogrody szkolne Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu

School gardens of the Warsaw Housing Cooperative in the Żoliborz District

JOANNA DUDEK-KLIMIUK

Katedra Architektury Krajobrazu, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego

Department of Landscape Architecture, Warsaw University of Life Sciences

ul. Nowoursynowska 159, PL-02-776 Warszawa, Poland

E-mail: joanna_dudek_klimiuk@sggw.pl

Received: 21 May 2018; Accepted: 6 June 2018

ABSTRACT: The housing estate of the Warsaw Housing Cooperative in the Żoliborz District was built for the Warsaw factory workers and the intelligentsia, according to the leftist ideas of cooperation and levelling the opportunities of the lowest income city dwellers for a decent life. The principles of cooperation and joint responsibility were accomplished in many spheres, including the organization of education and childcare. Bringing school education closer to the everyday life of the working class became a motto for teachers and was accomplished, among other things, by introducing workshops (craftsman's workshops and a school garden workshop) into the educational programs. A school garden was treated as a teaching aid. It served educational and cognitive purposes, and working in the garden, especially together in a team in the flower or vegetable beds made by children, affected the development of their social attitudes since it required cooperation, discipline and perseverance. Thanks to the school garden it was possible to accomplish a demand for bringing a child closer to nature and the garden was becoming "a live nature workshop". Experimental teaching methods, a secular character of school and numerous social initiatives resulted in creating an exceptional school – "the school of work" with a real garden which played a different role than those in other schools. The study described a school garden of the Warsaw Housing Cooperative in the Żoliborz District, it focused on its creation and the principles of functioning.

Key words: Bruno Zborowski, cooperative housing estate, greenery in Warsaw, housing cooperative movement, Leon Danielewicz, modernist architecture, Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, secular school, socialist social thought, Workers' Association of the Friends of Children

Wstęp: ideowe podstawy powstania osiedla

Osiedle Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na warszawskim Żoliborzu, powstałe z myślą o robotnikach oraz inteligencji, miało zaspakajać ich potrzeby mieszkaniowe w sposób nowoczesny i nowatorski, z poszanowaniem podstawowych zasad higieny mieszkaniowej, oraz zapobiegać powszechnym w tego typu osiedlach tendencjom separowania się mieszkańców, ich anonimowości i braku podmiotowości społecznej. Było próbą społecznej realizacji idei planowania urbanistycznego rozumianego nie

tylko jako kształtowanie samej przestrzeni, ale i tych, którzy ją zamieszkują, przez angażowanie ich w cały proces powstawania, a później – funkcjonowania zespołu mieszkaniowego, tu złożonego z szeregu „kolonii”, „jednostek sąsiedzkich”, które tworzyły większy organizm miejski – osiedle społeczne. Osiedle WSM było ideowym eksperymentem, projektem w ostatecznym rozrachunku po części utopijnym, jednak w wyniku tego eksperymentu powstała społeczność–fenomen, o silnych więziach sąsiedzkich oraz relacjach społecznych opartych na wzajemnej pomocy i solidarności, na współpracy i współodpowiedzialności

za kształtowaną rzeczywistość (Matysek-Imielińska 2014). Wyjątkowość zamysłu wynikała oczywiście i z charakteru osobowości jego twórców, grupy lewicowych pomysłodawców budowy spółdzielczego osiedla robotniczego¹. Należy pamiętać, że Polska lat międzywojennych była państwem powszechnych i głębokich nierówności społecznych, zatem *cele, jakie wyznaczyła sobie Spółdzielnia, związane były nie tylko z „wybudowaniem i wydzierżawieniem tanich i zdrowych mieszkań drogą samopomocy zbiorowej” czy „zaspokojeniem wspólnymi siłami kulturalnych potrzeb członków”*. *Chodziło o coś więcej, o kulturę nowego społeczeństwa, o światłego obywatela, o pełne uczestnictwo w życiu kulturalnym poprzez postawę zaangażowania społecznego oraz indywidualną wrażliwość moralną* (Matysek-Imielińska 2014, s. 154).

Podstawowym założeniem było to, by mieszkania były tanie, finansowo dostępne dla robotników, a to jednoznacznie determinowało ograniczenie ich powierzchni. Początkowo były to mieszkania 2- i 3-izbowe; rodziny robotnicze były bowiem zazwyczaj liczne; później, gdy postępujący kryzys znacząco obniżył możliwości kredytowe robotników, zdecydowano się na zmniejszenie wielkości mieszkania do 1,5 izby (powierzchni około 24–36 m²). Ograniczenie wielkości poszczególnych mieszkań można było rekompensować mieszkańcom, przenosząc część funkcji „tradycyjnego mieszkania” do budynków wspólnych – usługowych. Dotyczyło to nie tylko miejsc zaspokajania podstawowych potrzeb mieszkańców (budowa zbiorowych pralni, kąpieliska i jadalni), ale możliwości realizowania potrzeb kulturalnych i społecznych, a to dzięki wybudowaniu świetlic, bibliotek, żłobka i przedszkola oraz dzięki inicjowaniu działalności szeregu organizacji społecznych. I to było drugie założenie, poczynione przez założycieli WSM-u – równoczesne projektowanie budynków mieszkalnych i „ogólnospołecznych”. Istotne było również utrzymywanie pewnej ilościowej równowagi społecznej pomiędzy mieszkańcami: robotnikami a inteligentami². W architekturze budynków i wzornictwie promowano modernizm, co było świadomą kontynuacją założeń ideologicznych i co widać w przedsięwzięciach o różnej skali. Budynki, mieszkania i ich wyposażenie utrzymane w modernistycznej estetyce miały być odpowiedzią projektantów na nowopowstałą sytuację

społeczną i potrzebę budowy nowego społeczeństwa. Proste, estetyczne i przede wszystkim funkcjonalne³; problem społecznego wyboru wzorców estetycznych obserwujemy w przypadku wielu społeczności, które w wyniku przemian ekonomiczno-gospodarczych, bogacąc się, zmieniają swój status – łatwo wówczas o karykaturalne, przerysowane w formie rozwiązania przestrzenne czy estetyczne, co szczególnie widać w sposobie kreowania najbliższego otoczenia. Budowa nowego społeczeństwa dokonywała się również na tej płaszczyźnie – wypracowywania odpowiednich wzorców estetycznych. Nad najlepszymi rozwiązaniami w tej dziedzinie pracowali znakomici plastycy i architekci⁴, dbając o funkcjonalne rozplanowanie kolonii, domów, mieszkań, projektując wnętrza, meble, przedmioty codziennego użytku. Przestrzeń wokół budynków hojnie wypełniono zielenią; plany dla pierwszych kolonii wykonali we współpracy – Leon Danielewicz i Bruno Zborowski. W pracach nad kolejnymi brała prawdopodobnie udział Ewa Grzesiewicz⁵, o czym wspomina Romana Lubodziecka (1967): *Duże dziedzińce wywołały potrzebę zazielenienia ich; zorganizowano więc ośrodek ogrodniczy. Tu ciekawie i oryginalnie rozpoczęła pracę p. Ewa Grzesiewicz, późniejsza p. Wudzka. Dziedzińce osiedlowe nie były już ciasnymi i ciemnymi podwórkami-studniami, lecz miejscem zabaw dla dzieci i wypoczynku dla dorosłych, terenem dostępnym dla całej społeczności, gdzie można było zaspokajać potrzeby estetyczne i to w sposób, który sprzyjał zdrowiu i higienie, i gdzie spędzano coraz chętniej coraz więcej wolnego czasu. Mieszkańcy często współuczestniczyli w pracach ogrodniczych na terenie dziedzińców, dlatego można powiedzieć, że zieleń osiedlowa zaczęła pełnić rolę wychowawczą, ucząc zamiłowania do przyrody i poszanowania wspólnej własności. Ważną rolę informacyjną oraz edukacyjną miały do wypełnienia lokalne wydawnictwa – „Życie WSM” i miesięcznik „Dom, Osiedle, Mieszkanie”*.

Szkoła powszechna

Szczególnie ważną częścią drogi do budowy nowego, społecznie wrażliwego społeczeństwa robotniczego miała być edukacja. To poprzez naukę i wychowanie kształtowano postawy i światopogląd dzieci, przyszłych obywateli. Szkoła powszechna powstała na terenie osiedla WSM w oparciu o istniejące od 1928 r. przedszkole, które było

1 Pośród wielu osób zaangażowanych w tworzenie i funkcjonowanie WSM do głównych postaci należeli: Bolesław Bierut, Jan Hempel, Maria Orsetti, Adam Próchnik, Stanisław Szwalbe, Teodor Toeplitz, Stanisław Tołwiński i Antoni Zdanowski.

2 W swoich założeniach osiedle WSM powstawało z myślą o robotnikach warszawskich fabryk oraz niezamożnych urzędników państwowych. Prowadzone w tym względzie skrupulatne statystyki i obserwacje wykazywały, że początkowo (1931 r.) wśród mieszkańców wyraźnie przeważali robotnicy i pracownicy instytucji robotniczych, którzy stanowili 64% ogółu mieszkańców (Warszawska Spółdzielnia... 1932, s. 7). W styczniu 1938 r. skład ten był już inny, robotnicy stanowili tylko 35,6% ogółu członków Spółdzielni, pracownicy instytucji robotniczych 11,4%, urzędnicy 39,0%, inni pracownicy i emeryci 12,7%, a instytucje społeczne 1,3%. Na koniec roku, proporcje te uległy wprawdzie korekcie w stronę przyjętych założeń, ale były to zmiany nieznaczne; i tak udział pracowników fizycznych wśród ogółu członka Spółdzielni zwiększył się do 38,3%, a pracowników umysłowych zmniejszył się do 37% (Warszawska Spółdzielnia... 1939, s. 5).

3 Ów eksperyment edukacyjny WSM polegał na rozbudzeniu potrzeb estetycznych mieszkańców, kształtowaniu nowego smaku opartego na nowoczesnym wzornictwie, prostocie i funkcjonalności, kojarzonego z postępem, odejściem od wstecznych burżuazyjnych, zaściankowych gustów. Chodziło przeciw o wykreowanie nowego stylu życia (Matysek-Imielińska 2014, s. 157).

4 Barbara Brukalska, Stanisław Brukalski, Janina Jankowska, Bohdan Lachert, Szymon Syrkus, Bruno Zborowski.

5 Ewa Grzesiewicz (Wudzka) (ur. 30. XII. 1906 r. w Warszawie, zm. 24. IX. 1989 r., również w Warszawie), absolwentka wydziału Ogrodniczego SGGW, dyplomantka (obrona pracy w 1935 r.) prof. Franciszka Krzywda-Polkowskiego w Zakładzie Architektury Krajobrazu i Parkoznawstwa (Grzesiewicz b.d.). Po wojnie nadal pozostaje związana z Warszawską Spółdzielnią Mieszaniową – w roku 1972 była przewodniczącą Koła Emerytów Zakładu WSM (Anonim 1972).

jedną z pierwszych organizacji założonych w ramach działalności żoliborskiego oddziału Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, a mieściła się na I kolonii, przy ul. Krasińskiego 10. Oficjalnie z przedszkola wydzielono ją w roku szkolnym 1930/1931, uruchamiając klasę czwartą („oddział IV”); klasy od pierwszej do trzeciej funkcjonowały od roku 1929/1930, jeszcze w strukturach przedszkola). Pierwszym kierownikiem szkoły został Jan Wesołowski (Warszawska Spółdzielnia... 1931, s. 123).

Placówka przeznaczona była dla mieszkańców osiedla WSM, ale przyjmowano również dzieci spoza osiedla, za wyższą opłatą. Była to jedyna szkoła świecka w Polsce (nie nauczano w niej religii), a jej cele wychowawcze ukształtowano wedle idei socjalizmu, stawiając na pierwszym planie powiązanie nauczania z poznaniem środowiska pracy robotników: *pragnąc zapoznać dzieci z pracą robotników, z warunkami ich życia, oraz dążąc do podniesienia sprawności fizycznej dzieci – zorganizowaliśmy praktyki rzemieślnicze i ogród szkolny* (Żemis 1960, s. 19). Mimo roli, jaką dla twórców osiedla odgrywało wprowadzanie w życie wzorców socjalizmu, w szkole WSM obowiązywał program nauczania szkół publicznych, dzięki czemu dzieci pomyślnie zdawały egzaminy do szkół państwowych. W pracy wychowawczej stosowano zmodyfikowane metody wychowania oparte głównie na własnych doświadczeniach; w klasach niższych, od pierwszej do trzeciej, stosowano metodę ośrodków zainteresowań, a w wyższych – metody laboratoryjne, głównie elementy systemu daltońskiego (Warszawska Spółdzielnia... 1931, s. 130).

Ogród szkolny

Ogród szkolny był jednym ze środków wychowawczych i miał, oczywiście, znaczenie dla metodyki nauczania, wspierania higieny i wychowania estetycznego dzieci. Podobnie jak cały system oświatowy WSM, ogród zmieniał się i rozwijał wraz z powstającym osiedlem⁶. Pierwszą próbą zorganizowania dla dzieci zajęć i pracy w ogrodzie było założenie wiosną 1931 r., przy osiedlowej „Świetlicy” w obrębie dziedzina IV kolonii, zagonków indywidualnych i ogólnych. Ogółem urządzono tam 86 grządek, z czego szesnaście to były grządki „ogólne”, których plony przeznaczone były na śniadania szkolne przygotowywane dla wszystkich uczniów. Większość, bo 68 grządek, przeznaczono na zagonki indywidualne; mogły je otrzymać dzieci należące do Świetlicy, za tygodniową opłatą w wysokości 15 groszy. Praca na zagonkach odbywała się w godzinach od 16 do 18, ale dostęp do nich był nieograniczony przez cały dzień (Anonim 1931, s. 9, Warszawska Spółdzielnia... 1932, s. 116).

niczony przez cały dzień (Anonim 1931, s. 9, Warszawska Spółdzielnia... 1932, s. 116).

Kolejny krok w organizacji ogrodu szkolnego poczyniono w rok później, w 1932 r., po pozyskaniu terenu o powierzchni 3000 m², pomiędzy II, III a V kolonią⁷ (Warszawska Spółdzielnia... 1933, s. 168; ryc. 1). Kilka projektów rozplanowania ogrodu szkolnego przygotował Stanisław Żemis, nauczyciel przyrody odpowiedzialny za organizację ogrodu i kierujący pracami nad jego założeniem (Żemis 1958, s. 18). Powołano Komitet Organizacyjny Ogrodu, w skład którego weszli – lekarz, architekt, przyrodnicy, agronom, ogrodnik i paru nauczycieli, który ocenił przedstawione projekty rozplanowania ogrodu oraz plany wykonywania znajdującego się na przydzielonym terenie domku, oraz odniósł się do organizacji biblioteki ogrodniczej, formy pracy dzieci itp. W celu utrzymania należytego porządku oraz zapewnienia fachowej pielęgnacji roślin zatrudniono ogrodnika, R. Kozłowicza, absolwenta średniej szkoły ogrodniczej.

Założenia projektowe ogrodu były następujące:

Ogród podzielono na 3 części:

- część odpoczynkowo-zabawową (plac zabaw) – 800 m²;
- *zagonki indywidualne starszych dzieci* [tych było 35, każdy zagonek o powierzchni około 3 m²] *i poletka oddziałowe* [zbiorowe] *młodszych dzieci (I i II oddział, przedszkole i świetlica)* – 360 m²;
- *ogród ogólny zajęty pod ziemniaki, warzywa, poletka zbożowe, kwiaty, lubiny, mały ogródek lekarski, inspekty i komposty* [około 1840 m²] (Warszawska Spółdzielnia... 1933, s. 170).

W ostatniej, trzeciej części ogrodu szkolnego, Żemis obok zagonków wyróżnił jeszcze część czwartą, na którą składać się miały: *poletka zbożowe oraz działki zespołów biologicznych, np. alpinarium, rośliny wydmowe, baseny z roślinnością wodną oraz mały ogródek roślin lekarskich* (Żemis 1958, s. 18).

Dzieci, którym przydzielono indywidualne zagonki, podpisywały specjalną umowę, w której w zamian za możliwość korzystania z własnego zagonka, nawozów i narzędzi ogrodniczych zobowiązywały się m.in. do pracy na poletkach wspólnych, w wymiarze od 2 do 3 godzin tygodniowo. Dzieci same robiły planiki zagospodarowania swych zagonków, zatwierdzane przez kierownika ogrodu. Potrzebne nasiona i rozsady dzieci mogły przynieść z domu lub kupić u kierownika. Zbiory z grządki indywi-

⁶ Początkowo na terenie I kolonii założono przedszkole, następnie szkołę powszechną, by w końcowym etapie, w roku szkolnym 1934/1935, powołać do funkcjonowania gimnazjum. RTPD prowadziło również bibliotekę, poradnię lekarską dla dzieci, „Kroplę Mleka” i świetlicę, w ramach której organizowano półkolonie i działała szkoła muzyczna i teatr kukielkowy.

⁷ Żemis (1958) pisze o powierzchni ponad 4000 m².



Ryc. 1. Ogród szkolny, widok od strony ul. Toeplitza, po 1934 r. (Izba Historii Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, sygn. 2746).

Fig. 1. The school garden, a view from Toeplitz Street, after 1934 (Memorial Room of the Warsaw Housing Cooperative, catalogue no. 2746).

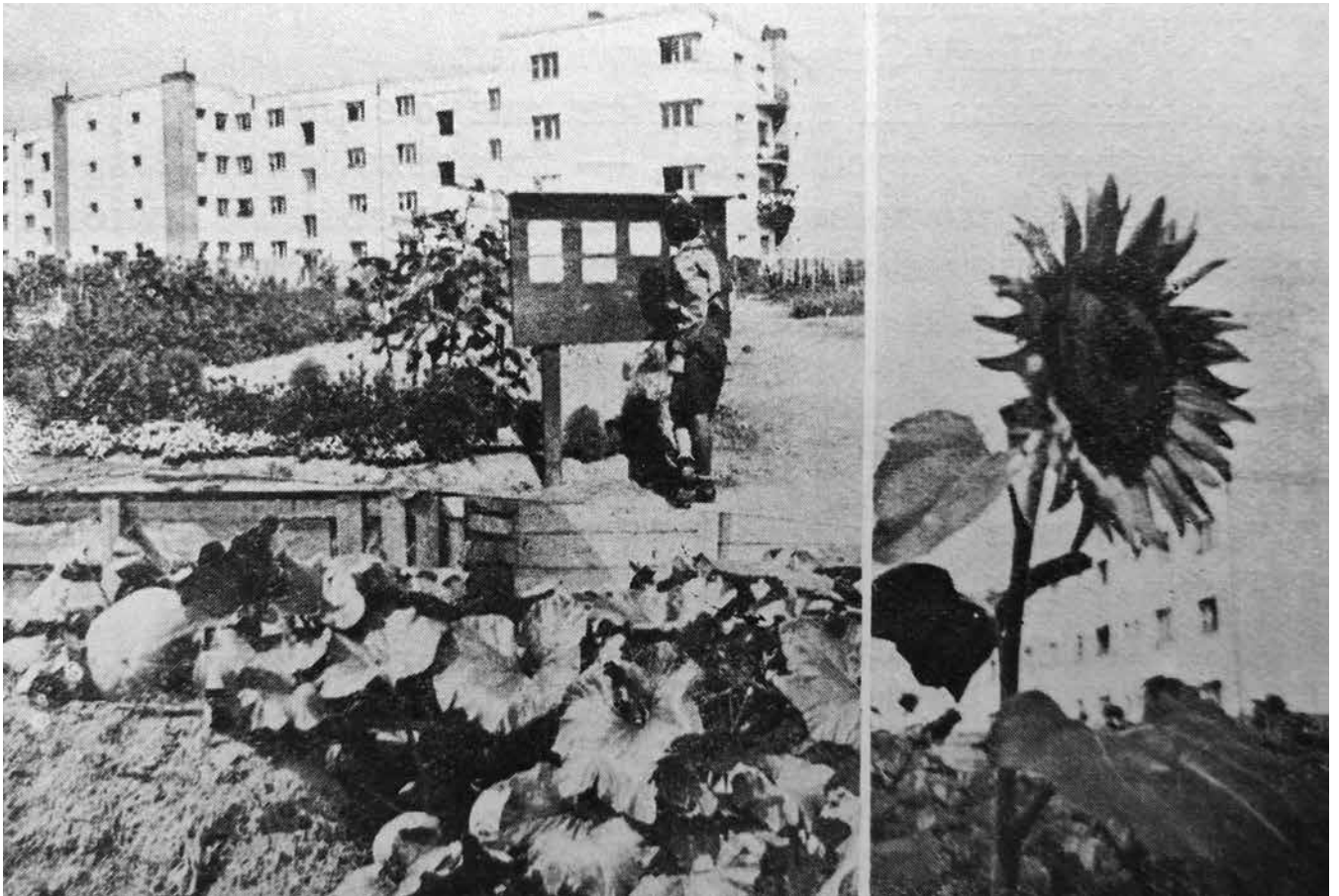
dualnej pozostawały własnością ucznia (ryc. 2 i 3). Wszystkie spostrzeżenia oraz wykonane prace dzieci notowały w specjalnych dzienniczkach. Ogrodnicze umiejętności dzieci zdobywały zarówno pod kierunkiem ogrodnika, jak i wzajemnie od siebie, przede wszystkim w trakcie wspólnych prac na działkach zbiorowych. Do dyspozycji dzieci pozostawała specjalnie dla nich zgromadzona biblioteczka ogrodnicza (Żemis 1958).

Jesienią 1932 r. w ogrodzie zamieszkały pierwsze zwierzęta, podarowane przez rodziców i mieszkańców osiedla. *Dla zwierząt tych zbudowano prowizoryczną szopkę, w której ustawiono szereg klatek dla królików, świnek morskich, kur, kaczek, żółwia, gołębi, myszek i jeża [...]. Późną jesienią ogród nasz powiększył się więcej niż w dwójnasób przez przyłączenie doń przyległych terenów zajmowanych przez Społ.[eczne] Przeds.[iębiorstwo] Budowl.[ane]* (Warszawska Spółdzielnia... 1933, s. 172). Na przyłączonym terenie znajdowało się kilka prowizorycznych budynków, które zostały zaadaptowane na potrzeby ogrodu, m.in. w jednym z nich urządzono całoroczną klasę przyrodniczą, skład narzędzi i salę warsztatową, a w innym znalazły swoje lokum zwierzęta ze szkolnego zwierzyńca (Warszawska Spółdzielnia... 1933).

W 1933 r. zbudowano 5 betonowych basenów dla roślin i zwierząt wodnych oraz posadzono krzewy owocowe, ponadto założono inspekty o powierzchni 12 okien (War-

szawska Spółdzielnia... 1934, ss. 130–131). Od 1 maja 1934 r. ogród szkolny został włączony do istniejącego już od kilku lat, „Ośrodka Ogrodniczego W. S. M.”, dzięki czemu uczniowie mogli korzystać ze wskazówek i pomocy ogrodnika, który pracował od tej pory dla obu instytucji (Warszawska Spółdzielnia... 1935, s. 132). Rzeczywiste połączenie ogrodów i ich reorganizacja nastąpiły w pierwszym kwartale 1935 r., po trwających wiele miesięcy pracach przygotowawczych, w czasie których wypracowano zasady współpracy obu instytucji, które miały wszak różne potrzeby i cele.

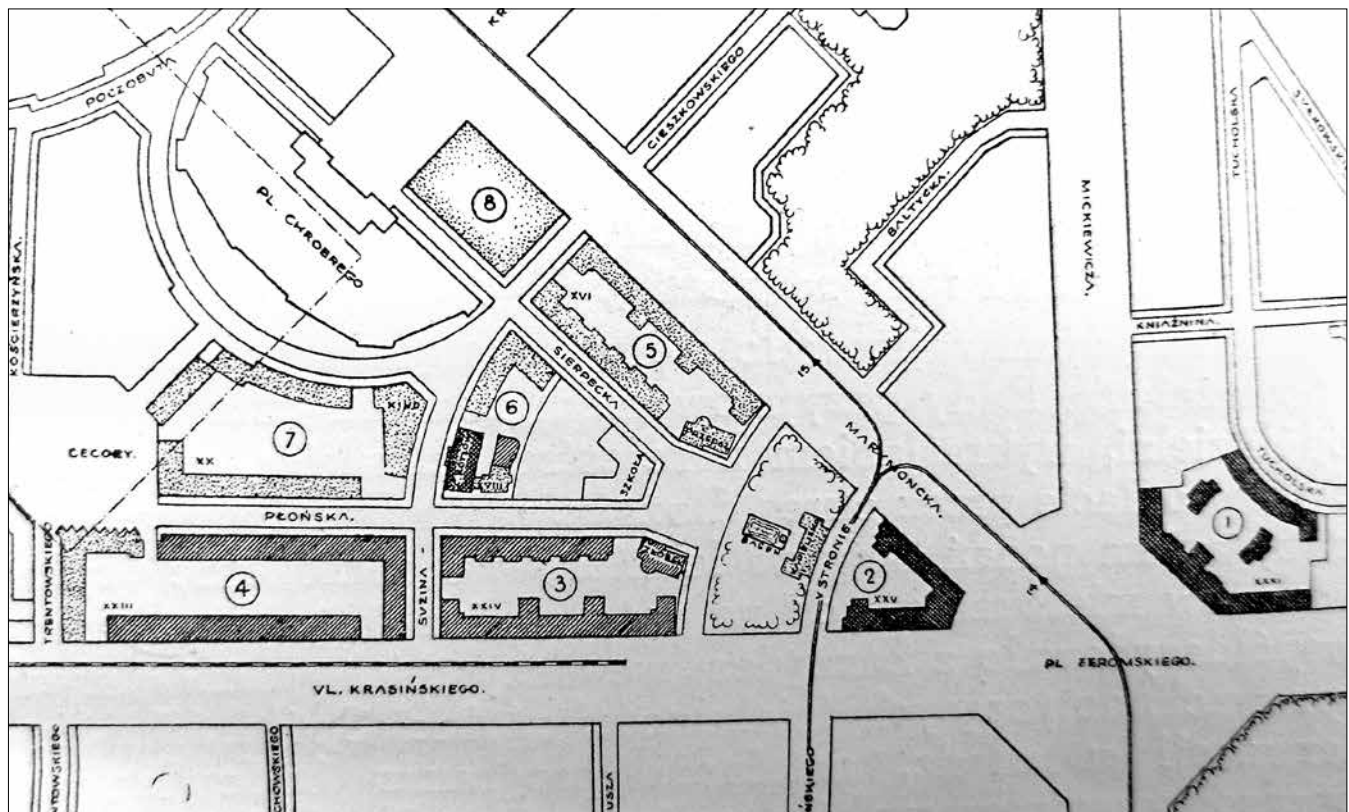
Ośrodek Ogrodniczy znajdował się w obrębie tzw. VI kolonii (tj. pomiędzy ulicami Suzina, Próchnika – to dawna Płońska, Filarecką a Sierpecką), która miała w całości charakter ogólno-usługowy i służyła pozostałym żoliborskim koloniom WSM (ryc. 4, 5, 6). Tu znajdował się tzw. ogród gospodarczy, który od 1932 r. dysponował własną cieplarnią, o powierzchni 65 m², zaprojektowaną przez Br. Kuleszę i ówczesnego ogrodnika osiedla – A. Kłafasa. W obrębie VI kolonii wybudowano tylko cztery budynki – wcześniej wspomnianą cieplarnię, kotłownię (w 1929 r.), do której dobudowano potem pralnię, kąpielnikę oraz salę koncertową i teatr (1931–1932 r.), a w 1934 r. ukończono „szklany domek” przedszkola (ryc. 1, po lewej od komina kotłowni), które przeniesiono tu z Domu Społecznego I kolonii.



Ryc. 2. Ogród szkolny po powiększeniu w 1932 r. (za: Warszawska Spółdzielnia... 1933, s. 167).
Fig. 2. The school garden after its extension in 1932 (As in: Warszawska Spółdzielnia ... 1933, p. 167).



Ryc. 3. Dzieci ze szkoły Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i ich ogród (za: Warszawska Spółdzielnia... 1933, s. 171).
Fig. 3. Children from the school of the Warsaw Housing Cooperative and their garden (As in: Warszawska Spółdzielnia... 1933, p. 171).



Ryc. 4. Ogólne rozplanowanie osiedli Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu (za: Warszawska Spółdzielnia... 1930, s. 15).

Fig. 4. A general layout of housing estates of the Warsaw Housing Cooperative in the Żoliborz District (As in: Warszawska Spółdzielnia... 1930, p. 15).



Ryc. 5. Ogród Ośrodka Ogrodniczego, około 1933 r. (Izba Historii WSM, sygn. 2767).

Fig. 5. The flower and vegetable garden in the Garden Center, c. 1933 (Memorial Room of the Warsaw Housing Cooperative, catalogue no. 2767).



Ryc. 6. Tabliczka informacyjna przy wejściu na teren Ośrodka Ogrodniczego od strony ul. Suzina (Izba Pamięci WSM, sygn. 2771).

Fig. 6. The information plate at the entrance to the Garden Center from Suzin Street (Memorial Room of the Warsaw Housing Cooperative, catalogue no. 2771).

Do podstawowych zadań Ogrodu Gospodarczego należało dostarczanie roślin dla osiedlowej zieleni. Zimą cieplarnia służyła za przechowalnię roślin, bulw, kłączy itp., a wiosną była miejscem produkcji sadzonek kwiatów przeznaczanych głównie na przyozdabianie osiedlowych dziedzińców, które były chlubą wszystkich mieszkańców WSM (ryc. 7). Część roślin sprzedawano, zdobywając w ten sposób fundusze na dalsze funkcjonowanie Ośrodka, widząc też w tym, w dalszej perspektywie, szansę na jego samowystarczalność.

Dzięki budowie cieplarni podjęto kolejną bardzo ciekawą i chyba nigdzie indziej nie notowaną inicjatywę społeczną, mianowicie stworzono na potrzeby mieszkańców specjalną „jednostkę”, która wspierała ich w ogrodniczych zamięowaniach i pasjach (ryc. 8). Mieszkańcy mogli tu pod okiem specjalisty–ogrodnika (Skorupiński^{8?}) przechowywać swoje rośliny, leczyć je (w ramach tzw. sanatorium dla roślin) oraz korzystać z fachowych porad w tym zakresie (Warszawska Spółdzielnia... 1933, str. 79–80).

Ogrodniczych porad udzielała również Poradnia Racionalnych Urzędzeń Mieszkaniowych „Moje Mieszkanie”, działająca przy żoliborskim oddziale RTPD, oraz istniejąca zaledwie w przeciągu roku 1932 – Poradnia „Dom i Ogród”. Obie założyła Barbara Brukalska wraz z Niną (Janiną) Jankowską. W pracach poradni „Moje Mieszkanie” brała również udział Jadwiga Toeplitzówna, która często dzieliła się swoją wiedzą i ogrodniczym doświadczeniem⁹ z czytelnikami miesięcznika „Dom, Osiedle, Mieszkanie” (Leśniakowska 2018).

Po połączeniu obu ogrodów nadal działał szkolny zwierzyniec, który jednak ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń na okres zimy był redukowany. Ze względów wychowawczych (rozwijanie zainteresowania przyrodą oraz odpowiedzialności i zdyscyplinowania dzieci, które

⁹ Od 1950 r. Jadwiga Toeplitz-Polabińska była członkiem Sekcji Dendrologicznej PTB (Dolatowski i in. 2009, s. 66), a wcześniej, w latach dwudziestych XX w., prowadziła gospodarstwo rodziców w Otrębusach (Toeplitzowa 1993). Spośród 48 notatek i artykułów o charakterze ogrodniczym, opublikowanych w latach 1929–1937 w „Domu, Osiedlu, Mieszkanii”, autorką dokładnie połowy była Jadwiga Toeplitzówna, która była też współautorką kolejnej pracy, napisanej wraz z Niną Jankowską; publikowali tu także Maria Kuropatwińska, Stefan Rogowicz, Alfons Zielonko i inni (Anonim 1939, s. 75).

⁸ Nazwisko to podaje Jarosław Abramow-Newerly 2000, s. 27.



A



B

Ryc. 7. Ciepłarnia (A) i inspekty (B) ogrodu gospodarczego na terenie VI kolonii, około 1933 r. (Izba Historii WSM, sygn. 2768, 2766).

Fig. 7. A greenhouse (A) and cold frames (B) in the farming garden on the territory of Colony VI, c.1933 (Memorial Room of the Warsaw Housing Cooperative, catalogue no. 2768, 2766).



Ryc. 8. Wnętrze cieplarni. Przechowywania roślin i „sanatorium”, około 1933 r. (Izba Historii WSM, sygn. 2769).

Fig. 8. The interior of the greenhouse. The plant storehouse and sanitarium, c.1933 (Memorial Room of the Warsaw Housing Cooperative, catalogue no. 2769).

musiały opiekować się zwierzętami i dbać o nie), pomimo wielu kłopotów i niedogodności, zwierzyńiec utrzymywano. W 1935 r. wokół zwierzyńca urządzono wybiegi dla zwierząt. Wszystkie ogrodzenia i pasy ziemi pod ścianami zostały obsiane i obsadzone pnąciami. Za klasą przyrodniczą ogrodzono tzw. podwórko geograficzne, gdzie jest nowa piaskownica i klomb ze stronami świata. [...] Zajęcia w ogrodzie zostały opracowane podług planu, który uwzględnił ścisły związek między nauczaniem a pracami dzieci w ogrodzie (Warszawska Spółdzielnia... 1936, s. 117). W następnym roku na terenie zwierzyńca dosadzono krzewy ozdobne (jaśminowce, lilaki i leszczyny) i kolejną partię drzew owocowych. Zmieniał się zestaw zwierząt, bo niektóre niestety padły, a część przekazano do warszawskiego ogrodu zoologicznego, ale przybywały i nowe – łasiczka, sowa, jeź i gawron (Warszawska Spółdzielnia... 1937, s. 128).

Dążono do tego, by ogród szkolny był nie tylko miejscem nauki przyrody, ale również zabawy i odpoczynku¹⁰ oraz poznawania zasad funkcjonowania Ośrodka Ogrodniczego. Dzieci z klas młodszych, od pierwszej do czwartej, w ramach prac ogrodniczych przygotowały część warzyw (rzodkiewki, sałatę, kalarepę), przydatnych do robienia śniadań szkolnych dla uczniów całej szkoły, natomiast

mak, len, konopie i słonecznik uprawiano dla ptaków na zimę. Starsze klasy brały udział w pracach Ośrodka Ogrodniczego. Jak już wspomniano, część zbiorów przeznaczano dla dzieci na ich śniadania, a plony mniej udane, gorszej jakości – trzymano na zimowe dokarmianie zwierząt ze zwierzyńca (w 1937 r. w zwierzyńcu było już ponad 100 różnych zwierząt).

Większość roślin w ogrodzie szkolnym uprawiano z myślą o ich wykorzystaniu na lekcjach – jako pomocy naukowych. Każda klasa zajmowała się innymi gatunkami roślin, w zależności od treści, jakie niósł obowiązujący program szkolny. Kwiaty cięte służyły do dekoracji szkoły, inne rośliny trafiały na rabaty i zdobiły sam ogród (Warszawska Spółdzielnia... 1939, s. 142).

W 1938 r. teren oddany pod uprawy ogrodnicze zmniejszono, ze względu na rozpoczęcie prac przy budowie gmachu szkół spółdzielczych, co z pewnością legło też u podstaw ówczesnych planów przeniesienia Ośrodka na inny, rozleglejszy i wygodniejszy teren, położony na zachód od IX kolonii (Warszawska Spółdzielnia... 1939, s. 25).

Eksperymentalny charakter szkoły

Szkoła na WSM-ie miała charakter nowatorski. Była w założeniu świecka, jako pierwsza taka placówka w kraju, prowadzona w zgodzie ze światopoglądem i ideami wyznawanymi przez jej twórców, przez środowisko, jakie stworzyło WSM, i większość rodziców. Stosowane w WSM-owskiej szkole metody wychowawcze musiały być zgodne z „dążeniami świata pracy”. Nie była to szkoła państwowa

¹⁰ W części rekreacyjno-sportowej urządzono boiska i plac zabaw. Dzieci miały do dyspozycji szczydła i rowery, a także kołki, deski i cegły, z których mogły coś samemu budować. Nieco później rozpoczęły swoją działalność koła turystyki i sportowe, w tym warsztaty kajakowe zorganizowane przez Igora Newerly'ego (Zemis 1958, s. 20).

a prywatna, zachowywała jednak pełnię praw, przysługujących szkołom państwowym – dzieci nie musiały zdawać egzaminów sprawdzających, gdy szły do kolejnych szkół wyższego szczebla czy przenosiły się do innej placówki. W szkole panowała specyficzna i wówczas rzadko spotykana relacja pomiędzy uczniami i nauczycielami, oparta na wzajemnym szacunku i zaufaniu. W trosce o zdrowie fizyczne i psychiczne dzieci, nauczyciele współpracowali z psychologami z osiedlowej Poradni Psychologicznej; współpraca ta opierała się na poznaniu osobowości każdego z uczniów, jego słabszych i mocniejszych stron, zainteresowań itp. Jak widać z wywiadu, jakiego udzielił dr Aleksander Landy, nauczyciele nie stosowali wobec uczniów kar, nie było też tradycyjnego sposobu oceny pracy uczniów (szkolnych stopni), a z metod wychowawczych wykluczono współzawodnictwo między uczniami (Anonim 1934, s. 5). Sami jej twórcy nazywali szkołę WSM-u „szkołą pracy”.

Ogród szkolny na WSM-ie nie był czymś niezwykłym, choć w owych czasach takie placówki zakładano z rzadka. W całym okresie międzywojennym Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego promowało prowadzenie nauczania przedmiotów przyrodniczych w bliskim kontakcie z naturą, w czasie wycieczek szkolnych, dłuższych wyjazdów na tzw. osiedla, czy właśnie poprzez zakładanie ogrodów dydaktycznych – służących tylko jednej szkole lub zbiorowych ogrodów „centralnych”, dla kilku szkół jednocześnie. Odpowiednie zapisy można odnaleźć w programach nauczania oraz obowiązujących podręcznikach, zatwierdzonych przez ówczesne ministerstwo. Od czasu reformy jędrzejewiczowskiej z 1932 r. nauczyciele dysponowali, w czasie tygodnia lekcyjnego, kilkoma godzinami lekcyjnymi na zajęcia praktyczne, w tym pracę w ogrodzie szkolnym; była to bardzo ważna zmiana, od dawna postulowana przez środowiska nauczycielskie; wcześniej dzieci mogły pracować w ogrodzie wyłącznie popołudniami, po zajęciach szkolnych.

Ogród na osiedlu WSM był przede wszystkim ogrodem pracy, ale był i miejscem zabaw, nauki, zdrowego trybu życia, miejscem produkcji roślin na potrzeby stołówki szkolnej. Pełnił również rolę ideologiczno-wychowawczą – *tu dzieci poznają wartość zbiorowego wysiłku, zadowolenia jakie daje dostosowana do sił praca fizyczna, przy hodowaniu kwiatu z nasionka uczą się cierpliwości i systematyczności* (Toeplitzówna 1934). Dzieci poprzez pracę własną uczyły się poszanowania pracy innych i szacunku dla mienia wspólnego.

Z pewnością niezwykły i gdzie indziej niespotykany był sposób funkcjonowania ogrodu, mianowicie na podstawie umów, jakie sami uczniowie zawierali z nauczycielem, co uczyło zasad współpracy i odpowiedzialności za powierzone opiece grządki. Niespotykane było również połączenie ogrodu szkolnego z ośrodkiem ogrodniczym WSM i współdziałanie tych instytucji; w tym przypadku sytuacja ogólnoeconomiczna została doskonale wykorzystana przez nauczycieli dla realizacji celów wychowawczych.

Literatura

ABRAMOW-NEWERLY J. 2000. Lwy mojego podwórka. Wydawnictwo Książkowe „Twój Styl”, Warszawa.

- ANONIM 1931. Zagonki dla dzieci. *Życie W. S. M.* czerwiec [1931]: 9.
- ANONIM 1934. Czy szkoła nasza jest eksperymentalna? [wywiad z dr. Al. Landy]. *Życie W. S. M.* listopad [1934]: 5–6.
- ANONIM 1939. Spis rzeczy za lata 1929–1938, IV Ogrodnictwo. Dom, Osiedle, Mieszkanie 1: 75.
- ANONIM 1972. Tradycyjne spotkanie. *Życie Osiedli WSM*, 1: 11.
- DOLATOWSKI J., PROKOPIV A., SZMIT B. 2009. Okruchy historii Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego. *Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego* 57: 49–74.
- GRZESIEWICZ EWA [b.d.]. Teczka studencka nr 3441. Archiwum Centralne SGGW, Warszawa.
- LEŚNIAKOWSKA M. 2018. Pokój z widokiem [:] Barbara Brukalska & Nina Jankowska, sp. z o.o. W: *Szklane Domy*. Kordiak J. (red.) *Wizje i praktyki modernizacji społecznych po roku 1918*. Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa, ss. 105–123.
- LUBODZIECKA R. 1967. Pamiętam dawną WSM. *Życie Osiedli WSM* 9: 9.
- MATYSEK-IMIELIŃSKA M. 2014. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa – ideowy eksperyment i socjologia w działaniu. *Journal of Urban Ethnology* 12: 149–171.
- TOEPLITZOWA H. 1993. Otrębusy – wspomnienia (część III). *U Nas* [:] O.K. [:] Otrębusy [:] Kanie 4/5: 4–5.
- TOEPLITZÓWNA J. 1934. Ogród szkolny. *Dom, Osiedle, Mieszkanie* 5/6: 13–15.
- Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa [:] *Sprawozdanie z działalności w roku 1929, 1930*. WSM, Warszawa.
- Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa [:] *Sprawozdanie z działalności w roku 1930, 1931*. WSM, Warszawa.
- Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa [:] *Sprawozdanie z działalności w roku 1931, 1932*. WSM, Warszawa.
- Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa [:] *Sprawozdanie z działalności w roku 1932, 1933*. WSM, Warszawa.
- Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa [:] *Sprawozdanie z działalności w roku 1933, 1934*. WSM, Warszawa.
- Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa [:] *Sprawozdanie z działalności w roku 1934, 1935*. WSM, Warszawa.
- Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa [:] *Sprawozdanie z działalności w roku 1935, 1936*. WSM, Warszawa.
- Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa [:] *Sprawozdanie z działalności w roku 1936, 1937*. WSM, Warszawa.
- Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa [:] *Sprawozdanie z działalności w roku 1938, 1939*. WSM, Warszawa.
- ŻEMIS S. 1958. Ogród szkolny RTPD na Żoliborzu jako koncepcja metodyczno-wychowawcza. *Życie Szkoły* 12: 17–20.
- ŻEMIS S. 1960. Szkoła RTPD w Osiedlu Żoliborskim w Warszawie. *Przyjaciel Dziecka* 6: 19.

Materiały archiwalne

Album fotografii kolonii IV, V i VI WSM, z lat trzydziestych XX w., sygn. 2746, 2766, 2767, 2768, 2769 i 2771. Izba Historii WSM, Warszawa.